

Granice Polski zamknięto dla obcokrajowców

14 marca 2020

Ministerstwo Zdrowia poinformowało w sobotę o 16 nowych przypadkach zakażenia koronawirusem. Tym samym liczba zarażonych COVID-19 w Polsce wynosi już 84 osoby. Dwie osoby zmarły. „Wyniki dotyczą 2 osób z woj. świętokrzyskiego (Starachowice), 3 z woj. dolnośląskiego (2 Wrocław i 1 Bolesławiec), 5 z woj. lubelskiego (Lublin) oraz 3 z woj. łódzkiego (Łódź)” – poinformował resort zdrowia na „Twitterze”. □W kolejnym komunikacie resortu podano, że potwierdzono kolejne 3 nowe przypadki. „Wyniki dotyczą 2 osób z woj. pomorskiego (Gdańsk) i 1 z opolskiego (Opole)” – zaznaczono.

□

12 marca w Polsce zmarła pierwsza osoba zarażona koronawirusem. Informację przekazał Jędrzej Solarski, zastępca prezydenta Poznania. Kobieta miała 57 lat. O drugiej śmiertelnej ofierze poinformowano w piątek 13 marca. To 73-letni mężczyzna, który przebywał w szpitalu we Wrocławiu.

W Polsce nasila się panika z powodu rozprzestrzeniania się koronawirusa. Politycy uspokajają, że wiele krążących po sieci informacji to fake newsy, którymi nie należy się przejmować. „Chciałem zdementować fake newsy o tym, że Wojsko Polskie będzie wyprowadzane na ulice. To jest typowy fake news” – powiedział minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak uspokajając podczas briefingu prasowego zaznaczając też, że także doniesienia o zamykaniu miast to dezinformacja. „Apeluję, aby czerpać informację z wiarygodnych źródeł, takie źródła to strony internetowe polskiego rządu” – podkreślił szef MON. Minister poinformował także, że wojsko, w tym oddziały Wojsk Obrony Terytorialnej, udziela wsparcia innym

służbom w zapewnieniu bezpieczeństwa. Żołnierze zajmują się m.in. mierzeniem temperatury podróżnym, zbierają też formularze lokalizacyjne.



Prezydent Andrzej Duda zapewniał podczas wizyty w Banku Żywności w Ciechanowie, że żywności w Polsce nie zabraknie. „Chcę zapewnić, że żywności nie zabraknie, jest jej bardzo dużo, pod dostatkiem. Rolnicy zapewniają nam bezpieczeństwo żywnościowe i mamy to szczęście, to jest faktem, i dzisiaj to się pokazuje, że nie brakuje żadnych produktów. Wszystko, co jest potrzebne, jest w takiej ilości, żeby zapewnić możliwość nie tylko przetrwania, ale i normalnego funkcjonowania” – mówił prezydent.

Andrzej Duda powiedział także, że póki co nie ma wniosku od Rady Ministrów o wprowadzenie w Polsce stanu wyjątkowego i taka możliwość nie jest na razie rozważana. Zaznaczył jednak, że sytuacja się zmienia i za kilka dni może być zupełnie inaczej.

Mimo zapewnień polityków o tym, że sytuacja z koronawirusem w Polsce jest pod kontrolą, Polacy wydają się stopniowo poddawać panice. Widać to przede wszystkim w sklepach z opustoszałymi półkami, na których wcześniej stały makarony, kasze czy papier toaletowy. Po doniesieniach o kolejnych potwierdzonych przypadkach zarażenia koronawirusem na terenie kraju oraz po podjęciu przez rząd decyzji o zamknięciu na dwa tygodnie palcówek edukacyjnych i obiektów kultury, ludzie ruszyli do sklepów po zapasy.

Z uwagi na klientów masowo wykupujących niektóre towary, sieć sklepów Rossmann zdecydowała się nawet na wprowadzenie ograniczenia liczby możliwości zakupu wybranych pozycji. Forma zdecydowała o objęciu ograniczeniem m.in. żeli i mydeł antybakteryjnych, papieru toaletowego, ręczników papierowych. Łupem padają już nie tylko środki dezynfekujące, ale produkty

z długim terminem ważności, m.in. konserwy, makarony, kasze, ryż.

Podczas konferencji prasowej premier Mateusz Morawiecki poinformował o nowych rozwiązaniach, wprowadzanych przez rząd w ramach walki z rozprzestrzenianiem się koronawirusa. Premier rozpoczął od poinformowania o tym, że w Polsce wprowadzono stan zagrożenia epidemicznego. W ramach walki z epidemią koronawirusa rząd zdecydował o tymczasowym zamknięciu granic i o wstrzymaniu wszystkich połączeń lotniczych w ruchu międzynarodowym, a także pociągów przekraczających granice. Wewnątrz kraju połączenia lotnicze i kolejowe zostaną zachowane.

□Premier poinformował także o ograniczeniu działalności galerii handlowych od północy z piątku na sobotę. W galeriach będą jedynie pracować sklepy spożywcze i apteki, pozostałe sklepy i lokale będą nieczynne. Wprowadzono także zakaz organizacji zgromadzeń powyżej 50 osób. Jak podkreślił premier, zakaz ma charakter powszechny. „Wszystkie sklepy pozostają otwarte. Banki, bankomaty – nie zostaną zamknięte. Nie zabraknie środków” – przekazał Mateusz Morawiecki. „Od soboty ograniczamy działalność galerii handlowych w których pozostaną otwarte wszystkie sklepy spożywcze, drogerie, apteki” – poinformował premier.

Premier zapewnił też, że polskie szpitale są przygotowane na leczenie chorych zakażonych koronawirusem. „Mamy w Polsce ponad 10 tys. respiratorów. Ważne jest, żeby tempo zachorowań osób na koronawirusa nie osiągało taki przyrostów jak we Włoszech czy w Hiszpanii” – mówił premier. „Naszym głównym celem jest zapobieganie. Niektóre państwa zachodnie spóźniły się z reakcją o 1 do 3 tygodni. Niestety spodziewamy się w najbliższych dniach przyrostu zachowań. System zdrowia musi być w stanie zapewnić odpowiednie środki” – oświadczył premier Morawiecki.

„To ostatni moment na zdecydowane działania. Nie mamy już

czasu na półśrodki” – mówił minister zdrowia Łukasz Szumowski. „We Włoszech jest już 17,6 tys. zakażeń, w Hiszpanii ponad 4 tys. U nas mamy 68. Od tego jak się teraz zachowamy w tym trudnym momencie zależy los nas wszystkich i naszych najbliższych”. Szef resortu zdrowia podziękował także pracownikom służby zdrowia za ich pracę i podkreślił, że Polacy im ufają. „Dziękuję tym, którzy nam pomagają: lekarzom, pielęgniarkom, służbie zdrowia, samorządom. Zawody medyczne są na linii frontu. Dziękuję, że pracujecie w ogromnym stresie i ryzyku. Chronicie zdrowie i życie Polaków i za to dziękuję” – mówił Szumowski.

Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusz Kamiński wyjaśnił, w jaki sposób od najbliższej niedzieli, po wejściu w życie specjalnego rozporządzenia, będzie wyglądało przekraczanie polskiej granicy. „Ograniczenia narzucone przez wprowadzenia stanu zagrożenia epidemicznego, będą obowiązywać przez 14 dni, ale z możliwością przedłużenia. Rozporządzenie podyktowane jest stanem epidemii i pierwotnie zakłada 14 dni. Granice są zamknięte na 10 dni, z możliwością przedłużenia o kolejne 20 dni, a następnie 30 dni” – powiedział Mariusz Kamiński. Szef MSWiA wyjaśnił, że granica dla cudzoziemców zostaje zamknięta, a Polacy wracający z zagranicy będą poddani 14-dniowej kwarantannie. Wyjątki w stosunku do obcokrajowców będą możliwe w sytuacji, gdy cudzoziemiec na stałe przebywa w Polsce, ma tu rodzinę lub stałą pracę i chce wrócić do swojego miejsca stałego pobytu.

Kampania, pomimo pandemii, trwa. Trwa także walka na punktowanie przeciwników. Małgorzata Kidawa-Błońska zaapelowała w mediach społecznościowych o powszechny dostęp do testów na koronawirusa. Pomysł był o tyle słuszny, że rzeczywiście system ich przeprowadzania jest dziurawy. Kilka dni temu zaczęli o tym wprost informować lekarze, więc Ministerstwo Zdrowia zmieniło strategię i faktycznie zwiększyło liczbę laboratoriów przeprowadzających badania na COVID-19. Nie za bardzo jednak wiadomo, jak kandydatka KO

widzi ten program dostępu do testów dla prawie 40 milionów obywateli. Wpis skrytykował Adrian Zandberg, który uważa, że MKB powinna podchodzić do sprawy bardziej realistycznie i mieć na uwadze, że jej wpisy śledzą miliony Polaków.

Krzysztof Bosak natomiast domaga się wprost przełożenia terminu wyborów prezydenckich. „Powtarzam i podtrzymuję apel o przełożenie wyborów. Uwaga sił politycznych i osób decyzyjnych powinna być dziś skupiona przede wszystkim na zabezpieczeniu Polaków przed zagrożeniem koronawirusem oraz na łagodzeniu skutków drastycznego spowolnienia gospodarczego, w które wchodzimy” – taki komunikat pojawił się na stronie Konfederacji. „Troska o zdrowie Polaków jest ważniejsza od kampanii”.

Zarówno Konfederacja, jak i sztab Lewicy, a także Szymona Hołowni, pomimo dzielących ich różnic politycznych, zdecydowały się przede wszystkim postawić na pomoc tym najbardziej zagrożonym zachorowaniem czyli seniorom. Wrocławskie biuro poselskie Krzysztofa Śmieszka oferuje zakupy przywiezione do domu.

Wolontariusze sztabu Krzysztofa Bosaka informują, że „włączają się w pracę i pomoc osobom objętym kwarantanną. Rozpoczynamy proces aktywizacji działaczy i kontaktujemy się z wojewodami, by pomóc rozwiązywać kryzys”.

Natomiast Szymon Hołownia podjęła 3 rodzaje działań na rzecz chorych i zagrożonych chorobą. Chce pomagać online, ale również organizuje centra pomocy dla osób starszych.

Jak podaje serwis Oko.press, „na stronach Ministerstwa Zdrowia wciąż wisi instrukcja, która przewiduje, że osoby, które miały kontakt z wirusem mają czekać w domu dopóki nie dostaną ostrej infekcji z temperaturą ponad 38 stopni”, więc z pewnością będziemy jeszcze mieli do czynienia ze skutkami nieprzygotowania rządu na rozkwit epidemii.

Rząd PiS twardo robi dobrą minę do złej gry, jednak już

wiadomo, że nie wyjdzie z tego niespodziewanego testu kompetencji obronną ręką. Na Twitterze pojawiła się informacja, że testu na koronawirusa odmówiono senatorowi Aleksandrowi Pocijowi. Polityk niedawno wrócił z Paryża. „Po powrocie dowiedziałem się, że jeden parlamentarzysta oraz dwie lub trzy osoby z obsługi parlamentu trafiły do szpitala z rozpoznaniem koronawirusa. „Nie mogę stwierdzić, czy miałem z nimi bezpośredni kontakt, ale w poczuciu odpowiedzialności za parlamentarzystów oraz pracowników Parlamentu postanowiłem nie przychodzić w tym tygodniu do Senatu. Zgodnie z procedurą, zwróciłem się z prośbą o wykonanie testu na obecność koronawirusa. Uzyskałem jednak odmowną odpowiedź” – napisał senator KO w wydanym przez siebie oświadczeniu.

Źródło: pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#)

Kompilacja 3 wiadomości: WolneMedia.net